

Podmoskiewski zmierzch – Jerzy Połomski

Śpi wiśniowy sad,
Zasnął nawet wiatr
W okwieconych gałęziach drzew
W dal odpłynął dzień,
Już rozścielił cień
Ciepły zmierzch, podmoskiewski zmierzch
W dal odpłynął dzień,
Już rozścielił cień
Ciepły zmierzch, podmoskiewski zmierzch

Ukołysał nas
Rzeki cichy szept,
Księżyc srebrzy ją łuską fal
To rozbrzmiewa pieśń,
To przycichnie gdzieś,
Z dali leci, ulata w dal
To rozbrzmiewa pieśń,
To przycichnie gdzieś,
Z dali leci, ulata w dal

Czemu patrzysz w bok,
Czemu kryjesz wzrok,
Czemu smutno tak wzdychasz wciąż?
Próżno milczysz dziś,
Próżno chciałabyś
W sercu skryć tajemnicę swą
Próżno milczysz dziś,
Próżno chciałabyś
W sercu skryć tajemnicę swą

Oto wiśni kwiat
Do stóp naszych spadł,
Na pamiątkę go z sobą weź
Gdy odjedziesz w świat,
Wspomnij cichy sad
I ten zmierzch, podmoskiewski zmierzch

Gdy odjedziesz w świat,
Wspomnij cichy sad
I ten zmierzch, podmoskiewski zmierzch



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych